Łódź, 24 | X 1910 r. Rok XIII.

№ 243.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Rafała Arch.
Wt. św. Kryspina.
Sr. św. Ewarysta P.
Czw. św. Sabiny P. M.
Piąt. św. Szymona.
Sob. św Narcyza B.
Niedz. św. Germana.

Wschód sł.: godz. 6 m. 42
Zachód sł.: godz 4 m. 46
Dług. dnia godz. 10 m. 04
Ubyło dnia godz 6 m. 41

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 24 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Sitke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)
Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi
„Furtka“.

Splendor. 3398

EAU DE COLOGNE
AUX FLEURS
ED. PINAUD 18 PLACE VENDÔME PARIS
2217–16

STAŁA WYSTAWA ARTYSTYCZNA
Dzielna № 7.
Otwarta codziennie od 10 rano do 10 w.
2736—

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356
Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. — Trupa rosyjska Z. I. Czernowskiej i M. I Czernowa — **„Dzieci XX wieku“** (Ogaroczniki). Sztuka w 3 aktach Smurskiego. Bilety w kasie teatru.

Uwolnienie biskupa Cieplaka.

Pisaliśmy o sprawie biskupa, który denuncyowany został, że podczas swoich objazdów na Litwie podniecał naród patryotycznemi przemowami. Wskutek tych denuncyacyj wszczęte było śledztwo, a wizyty biskupie zawieszone. Obecnie Agencya petersburska przynosi ostateczny rezultat śledztwa, a zarazem postanowienie, które brzmi:

„Wobec dopuszczenia się przez rzymsko-katolickiego biskupa sufragana Jana Cieplaka, podczas wizytacyi kanonicznej parafii w gub. mińskiej, czynów i występów, posiadających charakter polityczny w kierunku przeciwpaństwowym, Najjaśniejszy Pan uwolnił biskupa Cieplaka, który zawiódł pokładaną w nim ufność, ze stanowiska członka kolegium rzymsko katolickiego i rozkazał przerwać wypłacanie mu dodatkowego utrzymania.“

Wakującą sufraganię mohylowską otrzymał w r. 1908, wraz godnością biskupa ewaryjskiego, ks. prałat Jan Cieplak, członek kolegium duchownego w Petersburgu.

Urodzony w roku 1857 w Dąbrowie górniczej, ukończył seminaryum kieleckie i akademię duchowną. W r. 1881, wraz ze stopniem magistra św. teologii, otrzymał święcenia kapłańskie. Senat akademicki powołał go wkrótce na profesora adjunkta; ks. C. wykładał z początku teologię moralną i pastoralną, a w r. 1899 został profesorem zwyczajnym na katedrze dogmatyki, w r. 1901 nadano mu stopień doktora teologii.

Pełen wiedzy kapłan, szerzył ją nietylko żywem słowem, lecz i piórem, z pod którego wyszły rozprawy teologiczne oraz artykuły treści religijnej w „Przeglądzie katolickim“ i innych czasopismach.

Wieczór Konopnickiej.

Przedstawienie w teatrze polskim.

W ubiegłą sobotę oba przedstawienia, popołudniowe dla młodzieży i wieczorne, teatr A. Zelwerowicza poświęcił uczczeniu Maryi Konopnickiej. Program obu tych przedstawień był prawie jednaki, z tą jedynie różnicą, iż wieczorem uświetnił go odczyt o twórczości poetki, wygłoszony przez p. Kazimierza Wroczyńskiego i specyalna kantata, kompozycyi Alojzego Dworzaczka, wykonana pod jego batutą przez chór męski „Lutni“.

P. Kazimierz Wroczyński wypowiedział swój odczyt ładnym językiem literackim, ze swadą oratorską, potoczyście i w odpowiednim nastroju. Prelegent podzielił twórczość wielkiej poetki na trzy okresy i każdy z nich pokrótce scharakteryzował, kładąc silny nacisk na to umiłowanie ludu polskiego, tętniące w każdym wierszu, we wszystkich niemal utworach Konopnickiej, umiłowanie, któremu dzięki słusznie nazwano zgasłą przedwcześnie poetkę poetką narodową, śpiewaczką ludu, jego radości i bólów.

Dłużej nieco zatrzymał się prelegent nad poematem Konopnickiej „Pan Balcer w Brazylii“, stanowiącym jedyny w swoim rodzaju epos ludowy, w przeciwstawieniu do poematu „Pan Tadeusz“, eposu szlacheckiego.

Po odczycie wystąpił chór męski „Lutni“ i karnie, w bardzo dobrym zespole odśpiewał kantatę bardzo ładnie pomyślaną, melodyjną i nader podniosłą ze względu na koloryt muzyczny, oraz niezwykłą plastykę we frazesach muzycznych, skomponowaną na cześć Konopnickiej przez dyrektora „Lutni“ Alojzego Dworzaczka do słów Konrada Fiedlera.

Publiczność, powstawszy z miejsc, wysłuchała kantaty w uroczystym nastroju, a po skończeniu pokryła ją szczerym, serdecznym oklaskiem.

Następnie pani Antonina Podgorska wypowiedziała „Sobotni wieczór“ i „Dzwony“—Konopnickiej. Deklamacya artystki, niezwykle wyrazista, głęboko odczuta, wypowiedziana w dykcyi jasnej, uplastyczniającej wszystkie piękności wiersza znakomitej poetki, wywołała podniosły nastrój.

W drugiej części programu artyści naszego teatru odegrali w bardzo dobrym zespole obraz dramatyczny w jednym akcie, osnuty na tle noweli Maryi Konopnickiej przez Andrzeja Marka pod tytułem „Bociany“.

Właściwie za materyał do tego utworu posłużyła treść nie jednej, ale paru nowel zgasłej poetki.

Obrazkowi temu o żywej akcyi za fabułę posłużyła sprzedaż ojcowizny niemcom przez Łukasza, zamożnego gospodarza, wybierającego się za morze.

Interwencya głupiego Franka i powrót bocianów do gniazd swoich z nadchodzącą wiosną ratują sytuacyę. Łukasz spostrzega jaką zbrodnię wobec narodu swego i ukochanej ziemi chciał popełnić, zrywa umowę z niemcami i postanawia dalej pracować na ziemi ojczystej, której już za nic w świecie w obce ręce nie odda.

Obraz ten, świetnie wyreżyserowany, nader silne na widzach wywarł wrażenie, głównie dzięki iście wspaniałej grze p. Zelwerowicza, w roli głupiego Franka.

Artysta silnie pogłębił postać Franka, grą w mimice, gestach i słowie artystycznie ujętą i nader sumiennie opracowaną; jako zaś reżyser dostroił do tej przepięknej gry całe otoczenie, z którego jednak szczególniej wyróżnili się, p. Ordężenka w roli „Basi“ i p. Różycki w roli „Józka“.

Zakończył przedstawienie „Mendel Gdański“ również przez p. Marka, na tle noweli Konopnickiej osnuty, któremu za treść posłużył pogrom żydów w miasteczku. W obrazie tym także przez p. Zelwerowicza trafnie wyreżyserowanym, szczególniejsze wrażenie wywarła subtelna i pełna wyrazu gra p. Bończy w roli Mendla, oraz zwróciła powszechną uwagę szczerością swoją gra p. Zawiejskiej w roli Kubusia, wnuczka Mendla.

Dziwnie obojętnie wobec tego wieczoru ku czci Konopnickiej zachowała się publiczność łódzka, zebrana w sali widzów w niezbyt pokaźnej liczbie. Czyżby kult dla wielkiej poetki, poetki ludu, tak mało miał czcicieli wśród polaków w Łodzi?

Byłoby to bardzo smutnem świadectwem dla inteligencyi naszego miasta, zwłaszcza tej przodującej, której przedstawiciele w nader szczupłej liczbie znaleźli się na sobotniem przedstawieniu.

St. Łąpiński.

Choroba ks. Aleksandra.

(Następcy tronu serbskiego).

Sobotnie telegramy o chorobie młodego księcia były bardzo groźne. Dziś brzmią nieco uspo-

kajająco. Jak donoszą telegraficznie z Białogrodu następca tronu sam już potrochu spożywa pokarmy płynne, temperatura przez cały dzień nie przechodziła 39°, puls waha się między 102 a 110 ustala się.

Ogólny stan ma się ku lepszemu, widocznie, że przesilenie już nastąpiło.

Choroba księcia jest wypadkiem bardzo ciężkim dla Serbii.

Armia bowiem w razie jego zgonu ani chce słyszeć o królewiczu Jerzym. To było powodem, że całe miasto zostało zaniepokojone nagłym napływem oficerów spiskowców z wnętrza kraju. Okazało się, że komitet oficerów spiskowców wydał odezwę, aby wszyscy stawili się w stolicy.

Oficerowie oświadczają, że na wypadek śmierci ks. Aleksandra, nie dopuszczą do restytucyi ks. Jerzego, chociażby mieli całe miasto zmasakrować.

Charakterystycznem dla bezsilności rządu jest, że oficerowie bez urlopów mogli z całego kraju się zjechać.

Dzienniki wzywają rząd, aby ukarał samowolnych oficerów w stolicy, ale rząd nie ma żadnej siły.

Ciekawą rewelacyę w tej kwestyi wszczął „Budapesti Hirlap". Pismo to podaje z Białogrodu sensacyjną wiadomość o przyczynach choroby następcy tronu serbskiego ks. Aleksandra.

„Przed niedawnym czasem był następca tronu w kasynie wojskowem w Niszu. Mając wielkie pragnienie, zażądał szklanki napoju. Podano mu go; również napił się tego samego płynu z drugiej szklanki adjutant księcia. Po wypiciu książę zbladł i upadł na krzesło. Adjutant dostał kurczów żołądkowych. Obydwu wypompowano żołądek. Co się stało ze służącym, który napój ten podawał, niewiadomo.

W Białogrodzie już dawno wiedziano o ruchu, skierowanym przeciw księciu Aleksandrowi, a to z powodu ustanowienia go, po zrzeczeniu się praw do tronu przez księcia Jerzego, następcą tronu. Hasło: „precz z księciem Aleksandrem" wzięło obecnie w pewnych sferach wojskowych górę. Wobec wypadku w Niszu król serbski Piotr kazał odosobnić księcia Jerzego w osobnym pokoju i nie pozwolił mu się wydalać.

Według biuletynu, wydanego wczoraj o godzinie 4-ej po południu, stan zdrowia królewicza Aleksandra poprawia się wogóle. Puls 96, temperatura 37,6.

Echa zbrodni
na Jasnej Górze.

Nie schwytano Załogi.

Do sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenie w sprawie Jasnogórskiej, nadszedł list polecony od policyi hamburskiej, w którym przysłano podobiznę aresztowanego rzekomego Załogi. Fotografia ta sporządzona przez wydział antropometryczny w Hamburgu, a uzupełniona zdjęciami daktyloskopijnemi oraz pomiarami antropometrycznemi aresztowanego, wprowadza zgoła nieprzewidywany zwrot w całej sprawie. Fotografię tę przedstawiono agentowi gubernialnego wydziału śledczego, p. Kotowskiemu, który po wykryciu świętokradztwa w roku zeszłym, przez miesiąc stale mieszkał na Jasnej Górze i, będąc obsługiwany przez Załogę, miał sposobność dobrze przypatrzeć się jego rysom twarzy. Otóż p. Kotowski oświadczył kategorycznie, że fotografia, nadesłana z Hamburga, nie jest podobizną poszukiwanego Stanisława Załogi.

Zeznanie to agenta policyi śledczej potwierdzone zostało przez inne osoby, którym fotografię tę pokazywano.

Mówią, że w dniu aresztowania Pianki, dorożkarza № 31, do komisarza I cyrkułu w Częstochowie zgłosił się Stanisław Załoga z żądaniem wydania mu paszportu. Paszport ten istotnie wydany mu został bez trudności i Załoga, otrzymawszy w ten legalny sposób paszport, zniknął bez śladu.

Co mówi p. Wamkwist.

Korespondet „Kuryera Porannego" miał wywiad u p. Wamkwista. naczelnika policyi śledczej w Piotrkowie, który prowadzi śledztwo w sprawie Macocha i konsorcyum.

Pan Wamkwist utrzymuje, że w każdym razie, w obecnej fazie dochodzeń okazuje się, że Załoga jest najważniejszą dla wyświetlenia zbrodni osobistością. Dopóki jego w rękach naszych miec nie będziemy, tajemniczej łączności między morderstwem a świętokradztwem nie sposób wyjaśnić. Bez niego stawiać można mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, ale ostatecznego motywu morderstwa ustalić nie sposób.

Jak wiadomo, p. Wankwist był w Krakowie i widział tam aresztowanego Macocha.

„Najgorszego gatunku zbrodniarz — mówi o nim — jakiegokolwiek w życiu mojem zdarzyło mi się widziec. Łgarz i cynik. Zresztą w więzieniu krakowskiem był wtedy, gdy go widziałem, wesoły, jakgdyby nie zdawał sobie sprawy z ogromu popełnionych zbrodni".

— A Helena Krzyżanowska?

— Udaje teraz pokutnicę. Zresztą o ile przez aresztowanie Załogi nie uda się ustalić jej uczestnictwa bezpośredniego w świętokradztwie, to się przedstawia z dotychczasowego dochodzenia, że grozi jej kara niewielka.

Wie o tem widocznie dobrze i jest bardzo siebie pewną.

Ta właśnie pewność aresztowanych zdawałaby się przemawiać za tem, że Stanisław Załoga potrafił sobie znaleźć taką kryjówkę, w której go rychło wytropić nie będzie można, gdyż w aresztowanie hamburskie stanowczo nie wierzę.

— Kogóż więc aresztowano w Hamburgu?

— Nie wiem. Na podstawie mej praktyki policyjnej nie sposób nie uwierzyć, by zbrodniarz tej miary co Załoga, dał się tak łatwo zwieść policyi hamburskiej i by mógł się dostać w jej ręce. Zbrodniarz zawsze ciągnie do znanych sobie okolic. Załoga służył w wojsku w Odesie i w Tyflisie i tam zbiegł prawdopodobnie. Tam też rozesłano za nim listy gończe, ale do tej pory żadnej stamtąd nie mamy odpowiedzi.

Skutki pomyłki.

Pomyłka policyi hamburskiej, która, jak się z powyższego okazuje, aresztowała jakiegoś Stanisława Załogę — ale nie uczestnika zbrodni częstochowskiej — według wyjaśnienia naczelnika policyi śledczej, p. Wamkwista, utrudni niewątpliwie niezmiernie schwytanie prawdziwego zbrodniarza, który, mając tydzień przeszło czasu, mógł tymczasem uciec w niewiadomym kierunku. Poszukiwania zbiega w rodzinnych jego stronach, t. j. w Gidlach i Pławnie, nie dały żadnego wyniku.

Władze śledcze przypuszczają, że Załoga uciekł we wprost przeciwnym kierunku, gdzieś w stronę Odesy lub na Krym, gdzie miał podobno jakiegoś przyjaciela z czasów pobytu w wojsku, z którym do ostatnich chwil korespondował.

Wobec kategorycznych oświadczeń p. Kotowskiego, wznowiono poszukiwania Załogi w wyżej wskazanym kierunku.

W pomyślny wynik—wobec tygodniowej zwłoki—naogół tu powątpiewają.

Podrobiony klucz.

Próbowano otworzyć skarbiec podrobionym kluczem, znalezionym w celi Izydora Starczewskiego. Zamka otworzyć nie zdołano.

Według opinii rzeczoznawców, część kosztowności, znalezionych w szkatułce, przywiezionej ze Szreniawy, pochodzi z ołtarza. Ponadto jeden z numizmatyków wyjaśnił, że donatywy, czyli dukaty dziesięciokrotne, są okazami nadzwyczaj rzadkiemi a wiadomo, że pomiędzy votami było kilkanaście sztuk donatywów (vel portugałów). Ponieważ obecnie nigdzie tych donatywów kupić nie można, przeto obecność ich w szkatułce Macochowej niezbicie dowodzi świętokradztwa.

Zeznania Łukasza Starczewskiego.

Łukasz Starczewski opowiedział także na śledztwie, jak to on służył za „parasol moralny" pani Helenie, której nie wypadało samej podróżować z Damazym. Wzięli tedy jego, Łukasza, aby grał rolę starego męża Heleny. Było to we wrześniu 1909 roku. Bawili się dobrze, zwiedzili Paryż, Abazyę, Wiedeń, byli także w Krakowie, potem w Łodzi. Stąd rozjechali się, Damazy do Częstochowy, Helena do Warszawy, Łukasz Starczewski do Sieradza.

Zeznał dalej Łukasz, że Damazy wraz z Załog często gościli u niego w Sieradzu, skąd razem urządzali wycieczki zagranicę.

Na Jasnej Górze.

Onegdaj p. Pietrow, jak już donosiliśmy, po przybyciu na Jasną Górę, pozostawał tam do godziny 11-ej w nocy, badając szczegółowo wszystkich zakonników, w sprawie obecnego położenia klasztoru i władzy biskupiej. Według zadawanych pytań wywnioskować można, że zadaniem p. Pietrowa jest sprawa rozpoznania gospodarki administracyjnej klasztoru, jego dochodów, wydatków, i składanych ofiar. Ze szczególniejszem jednak zainteresowaniem wypytywał o służące biskupowi prawa zarządzania klasztorem i powód, jaki zmusił biskupa do rozciągnięcia nad klasztorem swej opieki.

Zarządzenia delegata departamentu wyznań obcych, Pietrowa, są żywo komentowane. Jakie będą dalsze zarządzenia władz administracyjnych, niewiadomo; osoby jednak, znające prawa kanoniczne, zapewniają, że zarządzenia J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego są w zgodzie w zupełności z przepisami kanonicznemi religii rzymsko-katolickiej.

Sprawdzanie ksiąg.

Delegat ministeryum, Pietrow, z kasyerem powiatowym, Dorofiejewem i naczelnikiem powiatu sprawdzał księgi kasowe klasztoru.

Nie uznając komisarzy biskupich, p. Pietrow zażądał przybycia wizytatora klasztorów dyecezyi kujawsko-kaliskiej, ks. Stopierzyńskiego z Włocławka który wczoraj wieczorem przybył i był obecny przy sprawdzaniu.

Różne wieści.

W sobotę pociągiem pośpiesznym przybył gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski i zamieszkał w hotelu Angielskim. P. Pietrow zdał dziś szambelanowi sprawę z wyników swych badań i w nocy wyjechał do Petersburga.

*

W sobotę o godz. 9-ej i pół delegat ministeryum i gubernator piotrkowski pojechali do klasztoru na Jasną Górę i zabawili tam półtorej godziny, poczem o godzinie 11-ej powrócili do hotelu Angielskiego.

*

Gubernator piotrkowski wyjechał pociągiem kuryerskim do Sosnowca.

*

Delegat ministeryum, Pietrow, niedzielę spędził w klasztorze jasnogórskim; wieczorem wyjechał z Częstochowy.

*

Donoszą nam z Częstochowy, że zgromadzenie oo. paulinów wysłało do Rzymu umotywowane wnioski swoje, co do objęcia klasztoru ich przez władzę duchowną świecką.

Jednocześnie paulini przesłali do Rzymu dokładny opis smutnych zajść, jakie się wydarzyły od ujawnienia zbrodni Macocha.

*

Podobno Watykan — jak pisze „Kuryer Poranny" — wyraził zgodę na wszelkie tymczasowe zarządzenia biskupa dyecezyalnego, powzięte na Jasnej Górze.

Według pogłosek, wymieniono również ożywioną korespondencyę między Rzymem a Petersburgiem w sprawie paulinów.

*

Dowiadujemy się, że J. E. ks. biskup Zdzitowiecki onegdaj o godz. 5 m. 25 rano opuścił klasztor na dłuższy czas i udał się do Włocławka. J. E. ma przybyć do Częstochowy na dzień pierwszy listopada, na który to dzień oznaczono uroczyste ekspiacyjne nabożeństwo w klasztorze Jasnogórskim. Do tej pory mają się odbywać tylko ciche msze, bez śpiewu, muzyki i organów.

*

Komisarze biskupi opuścić mają klasztor 1-go listopada.

*

Wizytator klasztorów ks. Stopierzyński wyjechał w nocy z Częstochowy do Włocławka.

*

Policya niemiecka dlatego aresztowała innego

Załoga, że nie posiadała na razie jego fotografii, a więc działanie policyi hamburskiej musiało być przypadkowe i tem łatwiej mogła ona paść ofiarą pomyłki, zwłaszcza wobec tego, że aresztowany nie władał językiem niemieckim i wszelkie porozumienie z nim było bardzo utrudnione.

Informacye krakowskie.

„Nowa Reforma" donosi:

Sledztwo, prowadzone przez sąd w Krakowie, zostało już ukończone. Było to tylko, jak już podnosiliśmy, śledztwo informacyjne i ograniczyło się jedynie do przesłuchania Damazego Macocha i przejrzeniu listów, które podczas rewizyi w Trzebini znaleziono. Swiadków żadnych w Krakowie nie przesłuchiwano. Na podstawie tego tylko materyału sędzia śledczy i prokurator skłaniają się do następującej opinii:

1) Że morderstwo na Wacławie Macochu spełnione zostało tylko przez Damazego Macocha, a motyw zbrodni miał tło erotyczne. Stanisław Załóg pomagał trupa usuwać wraz z dwoma służącymi klasztornymi Wójcikiem i Rogorem; dorożkarz Pianko „trupa w sofie" przewoził. Zapewne i przyjaciel Macocha, uwięziony ks. Izydor Starczewski, o morderstwie się dowiedział (świadczy o tem wysłany za pośrednictwem ojca ostrzegający telegram).

2) Że Damazy spełniał kradzieże wraz z ks. Izydorem Starczewskim i ks. Bazylim Olesińskim. Zabierali oni gotówkę z ofiar, składanych przez pątników. Skoro Damazy przyznał, że zabrał 30,000 rubli, można przypuścić, że wszyscy trzej zabrali najmniej 100,000 rb.

3) Co do świętokradztwa śledztwo krakowskie nie zdołało skonstruować żadnych podejrzeń przeciw Macochowi. Nić śledztwa w tym kierunku pozostaje w ręku władz częstochowskich i piotrkowskich.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. W sobotę wieczorem we lwowskiem Kole literacko-artystycznem odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć Ignacego Paderewskiego i uczestników muzycznego zjazdu szopenowskiego. Przemawiali: w imieniu Koła literackiego artysta malerz Tadeusz Rybkowski, w imieniu miasta wiceprezydent dr. Tadeusz Rutowski, w imieniu zjazdu Tchórznicki, wreszcie w imieniu „Lutni" lwowskiej, Czerny.

Paderewski w odpowiedzi wygłosił płomienną mowę, poczem połączone chóry odśpiewały kantatę Galla na cześć mistrza skomponowaną, pieśni i hymn narodowy.

Bilety na wszystkie koncerty już rozprzedane.

Zjazd muzyczny b. liczny.

Z KRAKOWA. Tutejsze koła artystyczne są żywo poruszone wiadomością o skradzeniu obrazu Rembrandta z pałacu hr. Branickiego. „Czas" przypomina, że na jednej z wystaw obrazowi temu odmówiono autentyczności.

— Obrońca uwięzionych królewiaków zażądał od sądu uwolnienia ich tymczasowego za kaucyą. Przypuszczają, że sąd żądaniu temu odmówi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Samomysła.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś, jutro i w środę przedstawienia zawieszone.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Furtka". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Z T-wa opieki nad dziećmi.** Wczoraj o godz. 4 po poł. zarząd łódzkiego „Gniazda" zwołał w sali 3 go oddziału straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54), zebranie ogólne członków ze współudziałem zaproszonych osób, w celu rozważenia sposobów ratowania „Gniazda".

Zgromadziło się przeszło sto osób.

Przewodniczył ks. kanonik Gniazdowski. Zastanawiano się nad zaprojektowanem przez zarząd „Gniazda" urządzeniem święta dzieci w dniu 1-ym listopada i osiągnięcia dochodów ze sprzedaży ustanowionych znaczków.

Zebrani, akceptując ten projekt, postanowili zająć się kwestą w rozmaitych punktach miasta.

Chętni do zaofiarowania swych usług podawali swe nazwiska i adresy.

W myśl projektu kwestarze zbierać będą ofiary w teatrach, cukierniach, kinematografach, tramwajach, sklepach i na dworcach kolejowych.

Organizacyą kwesty przed cmentarzami, w kościołach i przed kościołemi przyrzekli zająć się proboszcze, zapraszając do pomocy znane sobie osoby.

Wczoraj ułożono listę osób, które przyrzekły stanąć na czele każdej poszczególnej grupy kwestarzy, dobierając do pomocy z pośród już zapisanych lub też zaprojektowanych w różnych dzielnicach.

W ten sposób zorganizowane zostaną grupy kwestarzy i kwestarek, które każdemu z dającym ofiarę od 5 kopiejek wydawać będą znaczki oraz kwity.

Kwesty podjęły się osoby następujące:

W teatrze polskim przy ulicy Cegielnianej—pani Krasuska; w teatrze popularnym panie Gontarska i Fokczyńska; w teatrze niemieckim—panny Hauser i Bayer; w żydowskim—p. Mieczysław Jakubowicz; w cukierni Roszkowskiego — panie Łętkiewiczowa i Wajerowa; w kawiarni „Grand Cafe"—p. Bronisława Sobańska; u Ulrichsa — panna Metzówna i p. Koczanowicz; u Konrada—p. Fokczyńska i p. Popławski; u Ulricha (Ewangelicka — p. Teodor Popławski; w kinematografie „Odeon" pani Chorzeńska i p. Charemza; w „Moderne"—pani Hanzel i p. Zofia Elenson; w „Oazie"—p. Marya Lipińska; w „The Bio-Express"—panna Binek i pani Millerowa.

Na dworcu st. Łódź kolei łódzkiej—pp. Knapiś i Roszczyński; na stacyi Łódź-kaliska—p. Dziwiński.

W tramwajach: zgierskim—p. Kornacki i pabianickim—Witkowski i Gawlak; w aptekach—p. Nielubowicz.

W domach familijnych Poznańskiego — pp. Taubwurcel, Sienkiewicz, Auert; w domach familijnych T-wa akc. Scheiblera — pp. Szadkowski i Swiderski; Tow. akc. Grohmana — p. Stan. Martynowski.

W celu bliższego omówienia sprawy zbierania kwesty—odbędzie się zebranie w nadchodzący piątek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu „Gniazda" (Milsza № 16).

(—) **Rada** piotrkowskiego Tow. dobroczynności zwróciło się do zarządu tutejszego chrześć Tow. dobroczynności z prośbą o dostarczenie jej instrukcyi Przytułku położniczego i ambulatoryum bezpłatnego, istniejących w Łodzi pod opieką Tow. dobroczynności. Widocznie w Piotrkowie powstała myśl założenia podobnych instytucyj.

(a) **W sprawie składek szkolnych**. Przy sporządzaniu rozkładu składek na utrzymanie szkół elementarnych żydowskich miejskich zauważono pewne nieprawidłowości, których następstwem jest nieregularna opłata nauczycieli.

Grono przełożonych szkół zwróciło się za pośrednictwem inspektora szkół ludowych do naczelnika dyrekcyi naukowej rz. r. st. Głazowa z prośbą o porozumienie się w tej sprawie z p. prezydentem m. Łodzi celem zapobieżenia na przyszłość nieprawidłowościom.

(x) **Biuro pośrednictwa pracy** przy Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan w Łodzi (Konstantynowska 5), poleca wykwalifikowanych (z średniem i uniwersyteckiem wykształceniem) nauczycieli i nauczycielki matematyki, historyi, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, nauk przyrodniczych, oraz muzyki.

Biuro pośredniczy bezpłatnie i otwarte codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 6—8 wieczorem. Obecnie biuro ma do obsadzenia lekcyę dla nauczyciela, mogącego przygotować ucznia do egzaminu z kursu 5 klas gimnazyum rządowego.

W tygodniu bieżącym dyżurować będą: w poniedziałek p. Elznerowiczówna, we wtorek p. Berg, w środę p. Lipińska, w czwartek p. Lemmenterżanka, w piątek p. Bielińska, w sobotę p. Gontarska.

(a) **Towarzystwo „Muzeum nauki i sztuki".** Wczoraj w lokalu przy ulicy Zielonej № 8, odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem dr. L. Przedborskiego.

Rozważano sprawę oświetlenia elektrycznego i umeblowania sal lokalu muzeum. Instalacya oświetlenia ukończona będzie w przyszłym tygodniu; zamówione utensylia i meble nadejdą za dwa lub trzy tygodnie.

Podług odczytanych sprawozdań z działalności członków poszczególnych sekcyj, najpomyślniej posunięte są prace sekcyj: anatomicznej, biologicznej i embryologicznej. Część zbiorów już skompletowana znajduje się w drodze.

Sekcya etnograficzna porozumiewa się z doktorową Chmielińską w Łowiczu; kompletowanie okazów odbywać się będzie przy udziale p. Ch.

Przedewszystkiem skompletowane będą okazy odzwierciadlające życie włościan z powiatu łowickiego i opoczyńskiego (zbiory modeli chat, sprzętów, odzieży, zdobnictwa ludowego i t. d.)

Kompletowany jest dział sztuki. Zamówiono różne odlewy i kilkaset kopij arcydzieł sztuki włoskiej, holenderskiej i niemieckiej.

Sekcya fizyki, najpierw względnie dział elektryczności. W pracach tej sekcyi przyrzekli udział miejscowi technicy.

Okazy wyżej wymienione, oraz z mineralogii, zoologii, botaniki i panteologii zamówiono w Warszawie, oraz częściowo w Pradze czeskiej.

Oprócz okazów, jakie zarząd muzeum zdobędzie drogą kupna, wiele przedmiotów zaofiarowano jako darowiznę lub też oddano jako depozyt.

Zainteresowanie Towarzystwem muzeum jest znaczne; zapisuje się doraz więcej osób na członków.

(a) **„Praca".** Zarząd Stowarzyszenia zawodowego robotniczego przemysłu włóknistego «Praca» obradował wczoraj pod przewodnictwem prezesa p. W. Modrzejewskiego nad projektem regulaminu Stowarzyszenia, wzorując się na regulaminie obowiązującym tego rodzaju Stowarzyszenia w Warszawie.

Regulamin, zastosowany do warunków miejscowych, obejmować będzie: organizacyę kół w fabrykach, obowiązki członków, poborców, sprawę wydawania zapomóg w razie bezrobocia, choroby, braku pracy, wyjazdu, śmierci członka; organizacyę porady prawnej, z której korzystać ma każdy członek, pośrednictwo pracy, utworzenie biura załatwiania zatargów i t. d.

Po szczegółowem opracowaniu regulaminu z udziałem zaproszonego prawnika, zarząd przedstawi go zebraniu ogólnemu.

(h) **Weteran.** Wczoraj na stary cmentarz katolicki licznie zebrana publiczność odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Szczepana Kobylańskiego, który brał bardzo czynny udział w 1863 roku, przy boku Langiewicza.

(x) **Wspomnienie pośmiertne** o ś. p. doktorze Feliksie Głogowskim, wydrukowane w № 240 „Rozwoju", przywodzi na myśl zdarzenie błahe wprawdzie i dziś już zapomniane, które jednak w swoim czasie rozbrzmiało w kraju echem rozgłośnem.

Było to w kilka lat po powstaniu 1863 r. Pastuszkowie, dozorujący bydło, ujrzeli wychodzącą z lasu Matkę Boską, która następnie znikła. Wieść o cudownem zjawisku rozbiegła się szeroko, przebiegła duchowieństwo i zaniepokoiła władze rządowe—tem bardziej, że Łachowce, majątek ś. p. dra Głogowskiego, w którym ten cud się zdarzył, jest w okolicy gęsto zamieszkanej wówczas przez unitów, i że niewątpliwie już wówczas było na widoku nawrócenie unitów na wiarę prawosławną.

Zarządzono śledztwo bardzo energiczne, które wykryło, że córka ś. p. doktora, młoda panienka, mająca wzrost bardzo dorodny, ubrana w białą sukienkę, poszła na przechadzkę do lasu i rozplotła swe ogromne, jasno-blond warkocze. Gdy wyszła z lasu i zachodzące słońce obrzuciło jakby aureolą jej postać, a zwłaszcza głowę, odbijającą się jaskrawie na tle ciemniejszych już drzew, pastuszkowie struchleli.

Całe to zdarzenie było istotną niespodzianką dla wszystkich jego uczestników, poczynając od nieumyślnej sprawczyni, panny Felicyi Głogowskiej; a jednak zrobiło na razie wielkie wrażenie.

Szczęściem przekonały się władze, że niema podstawy, żeby pociągnąć kogokolwiek do odpowiedzialności. Wyjaśniły zajście cyrkularzami, zobowiązały duchowieństwo do wyjaśnień z kazalnic i zwolna umysły wróciły do równowagi.

(a) **Z powodu cholery**, grasującej w Cesarstwie, władze austro-węgierskie zabroniły żydom, zamieszkałym w Rosyi, odbywania podczas świąt bieżących pielgrzymki do rabinów w Galicyi: w Sadogarze, Wiśnicy i innych.

(h) **Po szkodzie.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej z uwagi na zrabowanie w Widzewie 19,257 rb., postanowił, aby pieniędze ze stacyi Karolew i Chojny przewożone były co dzień w skrzyniach żelaznych, pod ochroną dwóch ludzi, wprost do Łodzi, bez przeładowywania ich w Widzewie.

(—) **Bilety okólne.** Specyalna komisya przy ministeryum komunikacyi opracowała około stu waryantów wycieczek okólnych po Rosyi. Część ich została przeznaczona dla turystów zagranicznych i zapewnia im możność zwiedzenia kraju w rozlicznych kombinacyach z uwzględnieniem punktów najważniejszych i najciekawszych, jak Ural, Krym, Kaukaz, Wołga i Azya Środkowa.

Dla turystów rosyan zostały przeznaczone specyalne bilety według szczególnych marszrut: 1) dla obejrzenia świątyń prawosławnych i 2) dla szczegółowego zwiedzenia rozmaitych dzielnic państwa.

Bilety okólne będą sprzedawane w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Charkowie, Odesie i Warszawie. Każdy bilet zachowuje moc swą w ciągu trzech miesięcy.

(—) **Obrona kolei.** Dla obrony w instytucyach sądowych pruskich interesów kolei rosyjskich, przyjmujących udział w bezpośredniej komunikacyi kolejowej rosyjsko-niemieckiej, uchwalono w listopadzie r. b. zwołać do Królewca konferencyę kolejową. Udział w niej wezmą przedstawiciele kolei z Królestwa Polskiego.

(—) **Chwilowa śmierć.** Jeden z urzędników departamentu policyi, po powrocie z Berlina, przywiózł nowowynaleziony rewolwer, który ma wygląd zwykłego rewolweru, lecz nabity jest nie kulą, ale specyalnym gazem.

Przyrządzenie takich patronów jest dotychczas tajemnicą wynalazcy. Rewolwery takie otrzymała już policya niemiecka.

Spotykając złoczyńcę, policyant strzela doń, i własność gazu, zawartego w patronie, sprawia to, że ten staje się oszołomionym i traci na jakiś czas przytomność. Wówczas złoczyńcę wiążą i biorą żywcem. Stan nieprzytomności „postrzelonego“ trwa nie dłużej, jak pół godziny i nie przynosi żadnej szkody zdrowiu.

Rewolwery nowego systemu mają być podobno w niedługim czasie wprowadzone i do Rosyi— jeżeli ten rewolwer nie jest—„wężem morskim“.

(t) **Z sądu.** Sędzia pokoju VII rewiru za nieprzestrzeganie przepisów władz skazał właścicieli domów: Majera Prusaka (Zachodnia 67) — na 30 rubli kary albo 7 dni aresztu; Józefa Mazurkiewicza (Długa 21) — na 50 rb. kary lub 10 dni aresztu; Szmula Szeinzilberga (Szkolna 31) — na 20 rb. kary lub 5 dni aresztu; Antoniego Haumana — na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu, Emila Eiserta (Długa 47) — na 10 rb. kary albo 2 dni aresztu; Leokadyę Oświaczyńską (Konstantynowska 106) — na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Henryka Bekera (Konstantynowska 77)—na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Calę Chwata (Zawadzka 34)—na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Józefa Poznersona (Pańska 18)—na 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Natana Goldbluma (Zielona 53)—na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu; Mordkę Bendeta — na 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu; administratora domów Tow. akc. I. K. Poznańskiego, Wacława Taubwurcla (Ekaterynburska 22) — na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu. Za niestawienie się na punkt zborny do rewizyi: Lejbusia Jankla Izrailewicza (Długa 21), Feliksa Simankę (Szymankę) Pasaż-Szulca 9 i Srula Kreczewskiego (Pasaż Szulca 36) — po 4 dni bezwzględnego aresztu każdego; za wykroczenie przeciw przepisom wojskowym: Rubina Griublata (Pańska 23)— na 3 dni aresztu i Andrzeja Sagoja (Ludwiki 11), na 1 rb. lub 1 dzień aresztu.

(a) **Wypadki nieszczęśliwe z robotnikami.** Według danych statystycznych, zebranych przez inspekcyę fabryczną w r. u. w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego, gdzie znajduje się 2700 zakładów przemysłowych, podlegających nadzorowi inspekcyi i zatrudniających 253,976 robotników, zaregestrowano 6496 nieszczęśliwych wypadków, które pociągnęły za sobą niezdolność do pracy, mianowicie: 8 nieletnich, 433 podrostków i 6065 dorosłych.

Pierwsze miejsce zajmuje gubernia piotrkowska, gdzie zaregestrowano 4307 nieszczęśliwych wypadków, t. j. 71 proc. ogólnej ich liczby. Większość wypadków przypada na fabryki przemysłu włóknistego i obrabianie metalów.

Wyniki nieszczęśliwych wypadków były następujące: 4837 zakończyły się utratą zdolności do pracy, 1566 pociągnęły za sobą stałą stopniową utratę tej zdolności, 5 zakończyło się kalectwem, 48 śmiercią wreszcie 40 pozostało niewyjaśnionych.

Długość leczenia 6496 nieszczęśliwych wypadków obejmowała 229,657 dni dla leczenia każdego wypadku, średnio wypada 35 dni.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Z powodu znalezienia się w trudnościach płatniczych firmy K. i E. Ungern-Sternberg w mieście Kersten gub. estońskiej, tamtejszy sąd handlowy ustanowił administracyę, wybrawszy w skład jej 8 przemysłowców. Fabryka K. i E. Ungern-Szternberg, wyrabiająca sukno, ma wielkie znaczenie ekonomiczne dla ludności miejscowej. Corocznie wydaje 120,000 rubli na płacę dla robotników, 40,000 dla oficyalistów, oraz 10,000 rub. na przewóz towarów. Zawieszenie działalności jest klęską dla całej ludności miejscowej.

(x) **Z cechu szewckiego.** We wtorek, dnia 25 października, jako w dniu patronów cechu odprawione będzie nabożeństwo w kościele Dobrego Pasterza na Bałutach, o godz. 10 rano po którem w lokalu Stow. robotników chrześcijańskich (Przejazd 34), odbędą się wybory starszego i podstarszego, gdyż upłynęło już 6-ciolecie obecnego starszego.

Zarząd prosi członków o liczne przybycie i jaknajwcześniejsze.

Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w wyborach, winni się stawić nie później jak między g. 2 a 3-ią.

Każdy niezachowujący się spokojnie lub nietrzeźwy będzie pozbawiony głosu i usunięty z sali wyborczej.

Przypomina się aby każdy do zapisu lub wyzwolin jako i na majstra miał z sobą paszport, bez tego nie będzie wpisany do księgi.

Każdy uczeń do wyzwolin winien wykonać sztukę w pracowni starszego cechu ul. Piotrkowska 9 i przedstawić świadectwo szkolne.

Majstrowie zalegający w opłcie składek dłużej niż rok od czasu wpisania się do cechu, będą wykreśleni z listy majstrów cechowych. o ile nie dopłacą należności.

Majstrowie zalegający w składkach miesięcznych dłużej jak pół roku, będą wykreśleni z księgi wsparcia o ile nie wpłacą należności zaległej.

Każdy opłacający składki w razie choroby, winien nie później jak w przeciągu 2-ch tygodni zawiadomić starszego cechu listownie o swej chorobie, a to pod utratą prawa do wsparcia.

Przytem należy podać swój adres i datę rozpoczęcia choroby z zaświadczeniem przez lekarza.

(h) **Pożar.** W sobotę, o godz. pół do 7 wieczorem, w fabryce Neimana, dzierżawionej przez Wajsa i Tuska, przy ulicy Widzewskiej nr. 182, zapaliła się bawełna. Ogień w godzinę czasu ugasiły II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej. Straty są dość duże.

(a) **Kradzieże.** W domu przy szosie Pabianickiej nr. 20, z mieszkania Franciszka Griszka skradziono gotówką kilkadziesiąt rubli w nieobecności właściciela. Jednocześnie wydalił się jego współlokator. Griszka zameldował o tem policyi. Za nieobecnym podążono do Koluszek, gdzie też go aresztowano na pociągu przy pomocy żandarma kolejowego. Znaleziono przy nim 16 rb. 51 k.

— Właściciel składu starego żelaza, przy ul. Kolejowej nr. 13, Berek Neuhaus, zawiadomił policyę, że skradziono mu większą ilość miedzi i blachy cynkowej, wartości 200 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo siedm osób, z których dwie odwieziono do szpitali, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarną.

— Na podejrzane kurcze żołądka zapadły dwie osoby.

— Przez ubiegłe dwa dni wogóle Pogotowie ratunkowe na stacyi i w mieście udzieliło pomocy 20 osobom.

*

(a) **Pozwolenie na zbieranie ofiar** w obrębie gubernij Królestwa Polskiego, za wyjątkiem lubelskiej i siedleckiej, uzyskał zarząd parafii katolickiej Syntów, powiatu władysławowskiego, na odbudowanie w Syntówce spalonego kościoła.

(a) **Nowe fabryki.** Na zasadzie pozwolenia władzy, pp. Frenkiel i Goldberg przystępują do założenia tkalni mechanicznej w Zduńskiej Woli.

— Pp. O. Zerbst i E. Weinberger budują w Konstantynowie farbiarnię i apreturę, które zatrudniać będą 180 robotników.

Tamże budują tkalnię mechaniczną br. Sztam i August Heine.

(h) **O grę w karty.** W nocy z 14 na 15-ty marca, o godz. 2, policya wkroczyła do herbaciarni Henocha Szpamera przy ulicy Pieprzowej i zastała w niej 7 osób, grających w karty. Sąd gminny na Bałutach, rozpatrzywszy w sobotę oskarżenie wyżej wymienionych 7 osób, skazał je na karę po 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

(h) **Z sądu gminnego.** Sąd gminny na Bałutach skazał Joska Hofmana za zabicie chorej krowy na 1 miesiąc aresztu.

Za sprzedaż soku nieczystego skazani zostali po 10 rub. kary: Stanisław Rosiak, Mendel Ryngart, Pinkus Ponowski i Szoel Rozenthal.

(a) **Na straż ogniową w Błaszkach.** Dzięki inicyatywie i zabiegom obywatelstwa Stefanowstwa Arnoldów z Borysławic, zorganizowane zostało w ubiegłą niedzielę przedstawienie amatorskie na rzecz straży ogniowej ochotniczej w Błaszkach.

Wieczór wypełniły: „Chrapanie z rozkazu“ farsa w jednej odsłonie Chrzanowskiego, komedya Wł. Anczyca „Chłopi arystokraci“, oraz kuplety i żywy obraz.

Widowisko powiodło się pod każdym względem dobrze.

Wykonawcy grali bardzo starannie, opanowawszy pamięciowo swoje role

Z obsady na wyróżnienie zasłużyli: panny: Zofia i Felicya Arnoldówny, oraz pp. Bronisław Arnold, Konstanty Murzynowski i Zygmunt Plachecki.

Cel widowiska pociągnął liczny zastęp obywatelstwa z sąsiednich okolic.

Widownia była zapełniona doborowem towarzystwem.

Za bilety i afisze, których sprzedażą zajęły się zaproszone panie, osiągnięto około 300 rubli.

Po skończeniu przedstawienia pp. Stefanowstwo Arnoldowie, przyjmowali amatorów bardzo gościnnie wieczerzą.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr łódzki** A. Zelwerowicza (Cegielniana 63).

Jutro i we środę widowiska w teatrze polskim będą zawieszone, natomiast oba te wieczory zajmie trupa rosyjska Z. J. Czernowskiej i M. I. Czernowa.

W czwartek po raz pierwszy ukaże się «Kawiarnia», B. Gorczyńskiego.

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro ukaże się po raz drugi arcywesoła komedya w 3-ech aktach, Blumenthala, p. t. «Furtka», czyli «Rewizya w magistracie». Szczery humor tej zabawnej krotochwili wywoływał na pierwszem przedstawieniu co chwila wybuchy śmiechu i oklaski, co daje rękojmię, że i jutro publiczność ubawi się serdecznie.

We środę znakomita sztuka wielkiego pisarza skandynawskiego, Henryka Ibsena, p. t. «Podpory społeczeństwa».

W przygotowaniu wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. «Królowa przedmieścia», oraz oryginalna sztuka J. Korzeniowskiego «Umarli i żywi».

— Z powodu nawału materyału bieżącego sprawozdania z przedstawienia teatralnego i z koncertu Zimbalista podamy w numerze następnym.

Z „Lutni.“ Towarzystwo „Lutnia“ zaprosiło na stałego reżysera swego koła dramatycznego, utalentowanego artystę łódzkiej sceny polskiej, p. Bończę. Pod jego reżyseryą dnia 30 b. m. na podwieczorku muzycznym członkowie koła dramatycznego «Lutni» pierwszy raz odegrają wesołą jednoaktówkę Korzeniowskiego «Qui pro quo”.

(h) **Wznowienie pisma.** Wczoraj bawił w Łodzi p. Leon Danielewicz z Warszawy, aby porozumieć się z ogrodnikami łódzkimi w kwestyi wznowienia wydawnictwa „Ogrodnik Polski“, które ma być zamienione z miesięcznika na tygodnik.

Redaktorem odpowiedzialnym ma być p. Tylicki, a pomagać mu będą pp. Schenfeld i Danielewicz.

Redakcya „Ogrodnika Polskiego" ma na uwadze rozpowszechniania go, by dać możność szerszej masie społeczeństwa naszego zaznajomienia się z ogrodnictwem, sadownictwem i t. d.

Cena prenumeraty będzie nader przystępną, 3 rb. rocznie, czyli mało co więcej niż 5 kop. za numer.

Ostatnia poczta.

— „Neue Freie Presse" donosi ze Lwowa, że na sobotniem posiedzeniu klubu demokratycznego zadano ministrowi Bilińskiemu pytanie, czy rząd ręczy za wypłatę odszkodowania na wypadek, gdyby Koło polskie zrzekło się budowy kanałów.

Na to odpowiedział minister Biliński, że rząd absolutnie tej gwarancyi dać nie może, jakkolwiek w zasadzie jest za odszkodowaniem, ponieważ odszkodowanie zależy od parlamentu. Sprawę odszkodowania powinno ująć w swoje ręce Koło polskie i gorąco starać się o pozyskanie polskich klubów parlamentarnych dla idei odszkodowania.

— Z Sofii donoszą, że w mieście bułgarskiem Krakowa ogłoszono rzeczpospolitą. Prezydentem republiki został burmistrz miasta, a rządy spoczywają w rękach rady miejskiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że rząd carstwa bułgarskiego nie wysłał wojska przeciw miastu, ale rozpoczął układy z radą miejską.

— Z Paryża donoszą: Na linii kolejowej z Paryża przez Lyon do morza Śródziemnego dokonano w ostatnich dniach kilku zbrodniczych usiłowań wykolejenia pociągów. Sprawców dotąd nie ujęto.

W sobotę o godzinie 7-ej wieczorem na domek № 109 przy Quai d'Orsay, na początku pola marsowego rzucono bombę. Nikt nie został zraniony. Szkoda materyalna nieznaczna. Bomba wybuchła na małym balkonie na parterze, prowadzącym do pokoju jadalnego. Właściciela mieszkania podczas eksplozyi nie było. Szyby wybite. Ustawione w oknach klatki z ptakami zostały w kawałki porwane. Bomba — jak się zdaje—była tej samej jakości, jak ta, która eksplodowała przed domem redaktora Masarda. Dom, w którym eksplozya nastąpiła, należy do deputowanego Allasseur.

— Skutkiem bliskiego ustąpienia ambasadora austryackiego w Petersburgu hr. Berchtolda i zgonu ambasadora austryackiego w Paryżu—nastąpią wielkie zmiany w austro-węgierskiem ciele dyplomatycznem.

Niebawem ma ustąpić również poseł austro-węgierski w Białogrodzie—hr. Forgach.

— Z Konstantynopola donoszą: Minister skarbu Dżawid-basza zjawił się wczoraj u ambasadora francuskiego i zawiadomił go, że rząd turecki nie może się zgodzić na warunki Francyi w sprawie pożyczki i że inne grupy kapitalistyczne ofiarowują Turcyi pożyczkę na korzystniejszych warunkach.

Temi grupami kapitalistycznemi mają być bank niemiecki i drezdeński.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z Konstantynopola, że pożyczka turecka we Francyi nie dojdzie do skutku.

TELEGRAMY.

Ateny, 23 października. (Wł.) Venizelos oświadczył w izbie, że rząd ma nadzieję zakończyć z powodzeniem prace izby, zwołanej obecnie, t. j. dokonać przejrzenia wszystkich ustaw konstytucyjnych z wyjątkiem zasadniczych. Program ogłoszony będzie w przededniu wyborów. Każde naruszenie porządku prawnego będzie surowo karane. Rząd dołoży wszelkich starań, by Grecya stała się czynnikiem pokoju i porządku na Blizkim Wschodzie.

Ateny, 23 października. (P.) Izba posłów.—Venizelos o godz. 1 w nocy, po ożywionej dyskusyi, postawił kwestyę zaufania. Stronnicy Rallysa i Mawromichellsa opuścili salę posiedzeń. Pozostało 160 osób. Posiedzenie przerwano dla braku quorum. Po posiedzeniu Venizelos powiedział do swych przyjaciół, że upatruje w odejściu posłów brak zaufania i zamierza odejść.

Paryż, 23 października. (P.) Strajkujący personel stacyi elektrycznej postanowił niezwłocznie przystąpić do robót.

Paryż, 23 października. (P.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret o utworzeniu inspekcyi lotnictwa wojskowego.

Paryż, 23 października. (P.) „Matin" donosi, że Pichon telegrafował do ambasadora Bomparda o ostatecznem zerwaniu w Konstantynopolu układów co do pożyczki.

Paryż, 23 października. (P.) Z powodu naprężonych stosunków między Watykanem a Francyą, poruszono już kilkakrotnie sprawę odebrania Francyi tego protektoratu. Obecnie donoszą dzienniki, że Turcya zwróciła się do Watykanu z prośbą o utworzenie przy Watykanie poselstwa tureckiego, ponieważ Turcya chce się opiekować losem katolików, mieszkających w państwie tureckiem.

Urmia, 23 października. (P.) W nocy kurdowie atakowali oddział perski we wsi Usznabed, lecz zostali odparci. Druga banda uprowadziła bydło ze wsi Barchasłu. Raniono wieśniaczkę.

Londyn, 23 października. (Wł.) Crippen został skazany na śmierć. Niema nadziei, by został ułaskawiony.

Paryż, 23 października. (Wł.) Na werandzie domu, w którym mieszka dyrektor kolei Zachodniej, wybuchła maszyna piekielna. Nikt nie ucierpiał.

Charleville, 23 października. (Wł.) W pobliżu stacyi Vesieux znaleziono na szynach puszkę blaszaną z lontem i napisem: „Robotnicy, nie dotykajcie!"

Lizbona, 23 października. (Wł.) Ogłoszono dekret, znoszący wiele praw wyjątkowych, skierowanych przeciwko anarchistom oraz wolności prasy. Minister spraw wewnętrznych zamierza wydać szereg rozporządzeń przychylnych dla socyalistów.

Paryż, 23 października. (Wł.) Agencya Havasa donosi, że rząd francuski porozumiał się z rządami angielskim i włoskim co do zaproponowania mocarstwom, by uznały fakt istnienia w Portugalii nowego rządu, oraz by uznały następnie ten rząd, z chwilą, gdy uzyska zatwierdzenie w trybie, przepisanym przez konstytucyę. Inicyatywę w tej sprawie dała Anglia. Niemcy już się zgodziły na wspomnianą propozycyę.

Ispahan, 23 października. (Wł.) Oblężenie Kaszanu trwa. Liczba zabitych i ranionych zwiększa się. Wysłano do Kaszanu armatę, naboje, doktorów i lekarstwa, oraz wezwano pomocy bachtiarów. Połączenie pocztowe z Teheranem przerwane.

Włocławek, 23 października. (Wł.) Dziś odbył się tutaj pierwszy zjazd straży ogniowych ochotniczych z Królestwa Polskiego. W zjeździe wzięło udział 15 straży ogniowych. Na zjeździe było obecnych około 500 osób.

Przewodniczył naczelnik straży ogniowej warszawskiej pułkownik Łund; dowodził ćwiczeniami Stelner.

Z ostatniej chwili.

Konstantynopol, 24 października (Wł.). Wczoraj odbyło się zgromadzenie polityczne, na którem napadano na Anglię, że z chwilą zawarcia przymierza z Rosyą Anglia przestała być obronicielką polityki humanitarnej, a Francya, która dawała Rosyi miliardy, robi Turcyi trudności przy tak małej pożyczce. Żądano zbliżenia się do trójprzymierza oraz uchwalono wysłać telegram do cesarza niemieckiego—najwierniejszego obrońcy islamu.

Konstantynopol, 24 października. (Wł.) Rada ministrów uchwaliła rezolucyę zwrócenia się do Niemiec o pożyczkę 150 milionów marek, o ile do jutra Francya nie da przychylnej odpowiedzi.

Paryż, 24 października. (Wł.) Pomimo niepomyślnego stanu rokowań w sprawie pożyczki tureckiej, porozumienie jednak nie jest całkowicie wykluczone.

Lizbona, 24 października. (Wł.) Niezadowolenie wśród garnizonów wzrasta. Żołnierze domagają się natychmiastowego podziału urzędów pomiędzy uczestników rewolucyi. Rząd silnie przeciw temu oponuje. Z powodu tego jest przewidywa ny upadek gabinetu.

Berlin, 24 października. (Wł.) Tutejszy związek dla popierania niemczyzny zagranicą czynił oddawna usilne starania, aby rząd węgierski pozwolił na otwarcie prywatnego gimnazyum w Budapeszcie.

Obecnie, jak donoszą „Berliner Neueste Nachrichten", pozwolenie to zostało udzielone, lecz pod pewnemi warunkami, mającemi na celu zapobiegnięcie wpajaniu germanizacyjnego ducha w umysły dzieci poddanych węgierskich. Z powodu tych ograniczeń, pisze gazeta, długoletnie starania niemców, aby wpływ niemczyzny wzmocnić na Węgrzech zrobiły kompletne fiasko. Warunki, jakie rząd węgierski postawił, dowodzą, że wpływ niemiecki równa się zeru, zwłaszcza też zakaz przyjmowania do szkoły dzieci poddanych węgierskich i umieszczania w klasach sztandarów i odznak pruskich musi niemile dotknąć wszystkich tych niemców, którzy z wytężeniem pracowali nad wyrobieniem na Węgrzech sympatyi dla niemców.

Ateny, 24 października (Wł.). Z powodu celowego zdekompletowania zgromadzenia narodowego, przez przeciwników Venizelosa, wotum zaufania nie mogło być uchwalone. Wskutek tego Venizelos wręczył wczoraj swoją dymisyę. Na ulicach panuje taki sam ruch jak za czasów krytycznych dni ligi wojskowej. Żandarmerya i wojsko silnie skonsygnowane.

Skon króla Siamu.

Donoszą telegraficznie z Bankkoku, że Paramindr-Maha-Szalalongkorn, król Siamu, zmarł w dniu dzisiejszym.

Paramindr-Maha-Szalalongkorn, ur. 1853 r., syn i następca Paramindr-Maha-Mongkut'a, panował lat 32. Następca tronu jest książę Maha-Ważiwarutt, ur. 1881.

Od lat mniej więcej 30, kiey Francya rozwijać zaczęła ekonomicznie, handlowo i militarnie swe wielkie kolonie w Annamie, Kochinchinie i Kambodży, stanowiące ważny geograficznie punkt południowo-wschodniego wybrzeża Azyi, gdzie się styka Ocean Indyjski z Oceanem Wielkim, sąsiadujące z Annamem i Kochinchiną królestwo Siamu uległo kilkakrotnie zatargom z rzeczpospolitą francuską, z której to kolizyi nie wyszło obronną ręką, straciwszy tytułem regulowania granic część swych posiadłości i znalazłszy się, choć dotąd nie bezpośrednio, pod wpływem francuskim.

Zmarły król dwukrotnie udawał się do Europy, aby rokowania z rzeczpospolitą francuską przeprowadzać osobiście. W jednej z tych podróży przed laty 12, przejeżdżał przez Warszawę gdzie zabawił 3 dni, podejmowany przez ówczesnego general-gubernatora ks. Imeretyńskiego.

Nadesłane.

Niniejszem mam zaszczyt złożyć Szan. Zarządowi „Lutni", W. P. Dyrektorowi Aloizemu Dworzaczkowi, oraz pp. członkom gorące podziękowanie za łaskawy, bezinteresowny współudział w wieczorze uroczystym ku uczczeniu pamięci Moryi Konopnickiej Serdeczne Bóg zapłać!

Al. Zelwerowicz.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**
Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **napoczekaniu.**
Ceny bardzo przystępne. 2599

Jedynym i najlepszym środkiem do prania bielizny jest

MYDŁO NAFCIANE D-ra Golcwajga.

3704 3 1

Ta czytelnia jest najlepszą,

która dostarcza wszystko, co się żąda, kiedy się żąda, gdzie się żąda — i na najlepszych warunkach.

CZYTELNIA LUDWIKA FISZERA

PIOTRKOWSKA № 48,

zawiera najlepsze książki z dziedziny beletrystyki, wydane w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia. — Otrzymuje natychmiast po wyjściu **wszelkie nowości beletrystyczne** w językach: polskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim. — Warunki prenumeraty bardzo przystępne. 3690

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w d. 27 października n. st. 1910 r., o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 90 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Rostów Wlk. 47464 dzienniki, wysyłający Kantor dziennika «Izrael moja sława"; Petersburg Pół. Z. 43128 gazety, wysyłający Ekspedycyjne biuro dla M. E. Bamasza; Moskwa M. Brz. 2108 dzienniki, wysyłający Kantor wydawnictwa „Żenskoje Dzieło"; Warszawa W. 85303 stare gazety, wysyłający Metzl dla Rozenthala; Moskwa M. Brz. 2369 dzienniki, wysyłający Kantor wydawnictwa „Żenskoje Dzieło"; Wilno Pół. Z. 715 książki drukowane, wysyłający Kantor O. I. Bunimowicza; Ryga R. Or. 149404 książki drukowane, wysyłający Księgarnia Jurewicza; Petersburg Pół. Z. 44078 książki drukowane, wysyłający Meks; Petersburg Pół. Z. 38095 książki drukowane, wysyłający I. Haskin; Petersburg Pół. Z. 34393 dzienniki, wysyłający Główny kantor gazety „Birżewyja Wiedomosti".

W razie, gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 28 października n. st. 1910 r., o godz. 10 rano. 3742

Sprostowanie. W № 242 „Rozwoju" w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszła następująca omyłka:

Wiersz 25 — wydrukowano „powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się 27 października n. st. 1910 roku, — winno być: 28 października.

!! Marzenie kobiet uczeczywistnione !!
!! Twarz bez zmarszczek !!

pasta

„La Jeunesse"

M-n „Vivienne" Rue Jules-Valleés 24 w Paryżu.

Pasta „La Jeunesse" usuwa zupełnie zmarszczki i obrzmienia po dwutygodniowem użyciu.

Do nabycia w perfumeryach i większych skład. apteczn.

Reprezentanci: **Weinstein i S-ka** Warszawa, Nowowielka № 14, tel. 207-55.

2740—3

ZĘBY **sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

Pracownia lekarska Dr. M Silberstroma

mieści się obecnie przy ul. **Cegielnianej № 36,** obok teatru „Uranii". 2567

ANALIZY LEKARSKIE. Wszelkie badania krwi.

Roznosiciel (szewc) z kaucyą potrzebny

Wiadomość w „Rozwoju". 3600

1778—6

Dwie suknie

popelinowe

pąsowa i liliowa — do sprzedania tanio. Konstantynowska № 10, m. 2. 3660—2 1

Dowydzierżawienia

na dogodnych warunkach kompletnie urządzona i wprowadzana fabryka wód mineralnych. Oferty pod „515" w adm. „Rozwoju". 2728—3—1

MEBLE

małoużywane sprzedam za bezcen: kredens, stół, krzesła, gornitur salonowy, tremo, szafę, bieliźniarkę z lustrem, łóżka z materacami, biurko, otomanę, gramofon, zegar, lampy, obrazy olejne. Ul. Główna № 42, m. 91, w drugiem podwórzu. 2734—3—1

Panią Rakowską,

która w lipcu r. b. obstalowała kostyum w Warszawie, Niecała 8, szkoła kroju — proszę odebrać takowy; po upływie dwóch miesięcy zostanie sprzedany. 2750 1

Zaginął pies duży moręgowaty rasy azyatyckiej, ogon obcięty, z obrożą. Odprowadzić na Gubernatorską № 42, restauracya „Ogrodów". Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Tamże potrzebna zdolna kucharka na dobrą pensyę. 3682—3—

Drobne ogłoszenia.

A. A. A. Inteligentne zagraniczne bony, gospodynie, niemki poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 7069—2—2

A. A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkiemi czynnościami biurowemi i prowadzeniem książek buchalteryjnych, — obejmie jakiekolwiek zajęcie, za małem wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzin 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracyi „Rozwoju" pod liter. B. Z. W. 6243d

A. Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczenica. Brzezińska № 3 m. 46 III piętro. 6661—6—5

A. Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby, która lubi i ma cierpliwość do dzieci. Wiadomość w Admin. „Rozwoju". 6927—6—5

Były felczer szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z długoletnią praktyką, P. Golański, przyjmuje: ul. Rzgowska № 23. 7055—7—2

Do sprzedania zaraz z powodu choroby piekarnia w dobrym punkcie. Bałuty, Zimera № 9. 7068—3—3

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Do sprzedania domek murowany z placem przy ul. Łącznej (Nowe Chojny). Wiadomość w Hotelu „Victoria" u portyera. 6709—6c 6

Do sprzedania kredens dębowy, ozdobny, robiony na zamówienie. Cena 200 rubli. Pasaż Szulca № 34 m. 6. 7031—3.—3

Drzewka owocowe i alejowe w wielkim wyborze ze szkółek Łask poleca Zakład Ogrodniczy W. Zakrzewskiego, Widzewska № 198. 7032s3p3

Dom za 30,000 w Alejach, do kupna potrzeba 12 tysięcy. Częstochowa, Aleja II 42, Bilski. 7121—2—2

Duże, w dobrym stanie, czarne pianino z taboretami, zaraz do sprzedania. Zielona 39, parter. 7093—3—2

Jest do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ul. Nowo-Drewnowska № 63. 7061—3—3

Jest do sprzedania patent na restauracyę drugiego lub trzeciego rzędu. Oferty z podaniem ceny proszę składać w „Rozwoju" pod „Patent". 7049 3.-3

Koncesyę mam, kupię szkołę lub założę do spółki. Oferty sub „Szkoła". 7134—3—1

Licytacya. Niniejszem zawiadamia się, że 25 października o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości warsztatu bronzowniczego, Piotrkowska № 119. Sprzedane będą: motor 5-konny, tokarnie, transmisye oraz kompletny galwanizm. Informacyi udzielam: Radwańska № 11 m. 14, od godz. 12 do 3. 7094—2—2

Maszyny do szycia bębenkowe sprzedam tanio. Aleksandryjska 34 róg Franciszkańskiej. 7012—5—3

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Ogrodowa № 30. 7137—1

Oddam chłopca 2 miesięcznego na własność. Ul. Wólczańska № 166. u stróża. 7116—3—2

Obiady prywatne zdrowe na prawdziwem maśle dla inteligencyi. Kamienna 22 parter, front. 7112 10.2

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe Karola 14. 7118 3 2

Pokój duży, umeblowany, dla inteligentnej kobiety lub mężczyzny zaraz do wynajęcia. Główna 55 u W-ej Łazińskiej. 7129—3—2

Potrzebny zdolny czeladnik męski. Tamże potrzebni chłopcy do nauki. Ul. Grabowa № 16, m. 12. 7005—3—3

Piekarnia wraz z domem, egzystująca 40 lat, 86 worków mąki tygodniowo wychodzi, do sprzedania za 7 500 rubli z powodu nieuleczalnej choroby, — w Częstochowie, Aleja II 42, F. Bilski. 7119—2—2

Potrzebny wspólnik do kantoru przewozowego z udziałem w buchalteryi, z gotówką 1,500 rubli. Wiadomość Aleja II 42, Bilski, Częstochowa. 7120—2—2

Poszukuje się zdolnych panien do szycia. Nawrot nr. 2 m. 21. 7122—3ps2

Potrzebni czeladzie stolarscy na meble. Ulica Skwerowa nr. 15. 7126—2—2

Potrzebne uczenice i podręczne do szycia. Wiadomość ulica Nawrot nr. 13 mieszkania 12. 7091—3—2

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów z całodziennem utrzymaniem. Piotrkowska 255, m. 31. 7100—3—2

Przybłąkał się wyżeł ciemnobrązowy z obciętym ogonem. Do odebrania zaraz. Ul. Kopernika 13, w Widzewie. 7117 3 2

Piwiarnia do sprzedania zaraz Róg Widzewskiej i Przejazd. 7106—3—2

Potrzebna praczka Piotrkowska № 108. 7125—2—2

Pokój frontowy, obszerny i widny na Ilem piętrze, może być z usługą, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Skwerowa № 15, w urzędzie akcyzy. 7105—3—2

Potrzebni chłopcy do ślusarni do terminu. Ul. Piotrkowska № 259. 7080—3—3

Potrzebna płatna dziewczynka na posyłki do magazynu kapeluszy. Cegielniana 27. 7079 3 3

Pokój umeblowany do wynajęcia blizko przystanku tramwajowego. Piotrkowska 255 m. 5 — Wiadomość na miejscu. 7081 3 3

Potrzebni chłopcy do przywożenia gazet i prenumeraty. — Pabianice, Biuro dzienników. 7065—3—3

Pracownia sukien „Bronisławy-Wandy", Główna 50. Wykonywa roboty gustownie i niedrogo. 6887—6psp—6

Pokój umeblowany do wynajęcia Andrzeja 7—32, Kolubińska. 7151—1

Poszukuje starszej osoby, z szyciem, do gospodarstwa. Szargorodska Wólczańska 37, 9—4 i od 7—8 w. 7131—1

Poszukuję pokoju umeblowanego w okolicy Banku Warszawskiego. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod lit. J. W. 7009—4—4

Poszukuję filii piekarskiej, mogę złożyć kaucyę. Zakątna № 72 mieszkania № 39. 7135—2—1

Piwiarnia do sprzedania. Wiadomość ul. Mikołajewska 35 w sklepie. 6986—3.—3

Reklamy! Urządzam, adresuję i rozsyłam reklamy imienne niedrogo. Oferty sub „Reklamy" w „Rozwoju". 7136 1

Robotnik, znający się na maszynach stolarskich, znajdzie odpowiednie zajęcie. Widzewska № 93. 7132—1

Sklep spożywczy z piwem zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Mikołajewska nr. 59. 7138—3—1

Spólnik z kapitałem od 2,000 do 3,000 rubli może przystąpić do interesu hurtowego lub temu podobnego. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod B. S. 7029 4 4

Sklep rzeźniczy z powodu choroby do sprzedania. Wieś Retkinia, dom Przybyła. 7101—2—2

Sprzedam gramofon okazyjnie bardzo tanio. Piotrkowska 223, m. 46. 7087—2—2

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Grabowej 13. 7064

Sprzedam magiel. Ulica Konstantynowska № 31. 7041 3sp3

Sprzedam futro oraz inną garderobę męską. Piotrkowska nr. 131 m. 1, od 11 do 3 po południu. 699 p3p3

Student uniwersytetu poszukuje lekcyi. Karola 20, szkoła. 7001—3sp3

Ślusarz mechanik, doświadczony w budowie maszyn, nie wyłączając parowych, a także zdolny tokarz, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Doświadczony" w „Rozwoju". 7056—3 3

Warszawianka, Nowo-Spacerowa 49 (róg Anny) wykonywa suknie, okrycia, kostyumy damskie, dziecinne. Elegancko, tanio. 7090—3pś2

Zdolna bieliźniarka przyjmuje bieliznę do szycia i haftu, także po domach prywatnych. — Ulica Grabowa nr 16 m. 12. 7006—3—3

2 pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia. Ul. Nowo-Cegielniana № 27. 7017—3—3

Zagubione dokumenty.

Adam Grabowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki L. Grohmana. 71 9—1

Franciszek Brocki zagubił paszport, wydany z gminy Gruszczyca, pow. kaliskiego. 7071—3 3

Świadectwo od paszportu, wydane z Gazowni Łódzkiej za № 159 na imię Józefa Królikowskiego, zaginęło. 7074—3—3

Władysław Krzyżan zagubił paszport, wydany z gminy Zelechynek, pow. rawskiego. 708 —3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Rozalii Marczak, wydany z fabryki Gustawa Lingenfelda. 7070—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Bólny gub. piotrkowskiej, na imię Lorentyny Lipczyńskiej. 7073

Zaginął paszport, wydany z gm. Bolesławice, pow. konińskiego, na imię Leona Rejzlera. 7085 3 3

Zaginął paszport na imię Maryanny Tarnowskiej wydany z Tuszyna pow. łódz. 7099—3—2

Zaginęło zaliczenie od frachtu za № 8550 na sumę 54 rs. 50 z. st. Łódź na st. Łowicz na imię G. Wilczyk. 7103—3—2

Zaginął paszport na imię Stefana Fryca, wydany z gminy Radogoszcz. 7130—3—1

Zaginął paszport i zaświadczenie na imię Amalii i Karola Fecht, wydany z gminy Mokotów gubernii warszawskiej. 7140—3 1

Zaginął paszport na imię Jana Murdza, wydany z gminy Malkowica, gub. Radomskiej. 7037—3—1

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ra} S. KANTORA

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie **promieniami Roentgéna, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radykalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.** 279r

---

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratoryum techniczne **do wprawiania sztucznych zębów.**

Specyalność; **plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony,** złote mosty **(sztuczne zęby bez podniebienia).**

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss **znajduje się przy lecznicy.**

Uwaga!! **Ceny bardzo nizkie!** Uwaga!! 42r

Wielki wybór!

Garniturów męskich	Rb.	12.50
Palt jesiennych	„	17.50
Spodni	„	2.90
Kurtek zimowych	„	7.25
Kurtek na futrze	„	21.—
Kamizelek na futrze	„	8.75
Damskich Kostyum.	„	12.—
Palt angielskich	„	10.—
Palt czarn. na wacie	„	14.—
Żakietów plusz. jedw.	„	29.—
Bluzek wełnianych	„	1.75

Paletka dla chłopczyków i dziewczynek

w wielkim wyborze.

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100. 3712

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d138

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5—8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

---

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

Dr. F. LANGE

Choroby wewnętrzne.

ulica Ewangelicka № 5.

Przyjm. 3—5 p. —. 3588—5

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-ej po poł. 2209r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 3218m

---

Dr. Michał KANTOR

CHOROBY CHIRURGICZNE.

Przyjmuje do g. 9 r. i od 6—3 pp.

Zawadzka Nr. 4.

2930—30 0

Dr Zofia Garlicka

Nawrot 1,

powróciła. 3472r

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 43.

Przyjm. od g. 11—1 i od 6½—8. 3547—r

Specyalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5.

Dr Aronson

Akuszerya i choroby kobiece.

mieszka obecnie **Pasaż Majera** róg Piotrkowskiej.

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

---

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-

---

Dr. Bronisław

Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 3608

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10½ rano i od 4 — 8 po poł. Panie od 4 — 5. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

---

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465

Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,

Choroby płuc. 3108

Do wydzierżawienia! Stary budynek Zgromadzenia majstrów tkackich „MEISTERHAUS”,

róg Piotrkowskiej i Przejazd, z narożnym pustym placem, który nadaje się w zupełności do wystawienia budynku dla sklepów, w całości lub częściowo, do wydzierżawienia na przystępnych warunkach. = Bliższych informacyi udziela Starszy Zgromadzenia,

Józef Lissner, Piotrkowska Nr. 156. 2523-3-3

№ 5145.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1910 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hypotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 21ma przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,200, od której zaległość wynosi rubli 423 kop. 06, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,640; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

2) pod № 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800, od której zaległość wynosi rubli 1,541 kop. 47, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,960; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) stycznia 1911 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

3) pod № 321zc przy ulicy Cmentarnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,000, od której zaległość wynosi rb. 1,040 k. 60, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,800; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 28,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3/16 stycznia 1911 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

4) pod № 338b przy ulicy Solnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 936 kop. 54, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 3,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

6) pod № 769b przy ulicy Spacerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 48,000, od której zaległość wynosi rb. 1,598 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 9,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 72,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

7) pod № 789*oo* przy ulicy Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 2,500, od której zaległość wynosi rb. 165 kop. 50, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 500, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 3,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

8) pod № 796d przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rubli 1,965 kop. 50, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 7,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 52,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

9) pod № 803E przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 30,000, od której zaległość wynosi rubli 1,899 kop. —, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) sierpnia 1911 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

10) pod № 1076 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 886 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) sierpnia 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą

11) pod № 1107 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 37,000, od której zaległość wynosi rb. 1,163 kop. 80, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 7,400, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 55,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12) pod № 1108 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rb. 1,392 kop. 40, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 5,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

13) pod № 1419b przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,200, od której zaległość wynosi rubli 460 kop. 28, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,640; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1911 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

14) pod № 1501sw przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 13,000, od której zaległość wynosi rubli 897 kop. 61, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (20) stycznia 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 20 września (3 października) 1910 roku.
2493—3—3

Meble mało używane
z 5 pokojów sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, otomanę z lustrem i 4 fotele kryte mokkietem, biurko ozdobne męskie z fotelem, zegar salonowy, 2 trema, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bieliźniarkę z lustrem, 2 łóżka z materacami, 1 łóżko z materacem kawalerskie, toaletkę, umywalnię z marmurem, szafki nocne, kredens ozdobny ze szkłami, samowarnik, stół, 18 krzeseł, otomanę pluszową, stolik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawanik, kredens kuchenny, pralnię domową, lampy, oraz różne drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3647

SKLEP
w którym mieścił się przez 2 lata zakład fryzyerski, zaraz do wynajęcia; zdatny na filię rzeźniczą, szewcką, kapeluszniczą, lub sklep papieru. Również duża piwnica zaraz lub później do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska № 139. 2780—3—2

Dwa duże frontowe pokoje
razem lub pojedyńczo na 3-ciem piętrze, Pasaż Meyera № 10, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 2739—6—5

2 WIERZCHOWCE
pół krwi, 5 l.,
uszkolone, oraz **2 ogiery** zaprzęgowe, rosłe pojedynki do sprzedania od dnia 3—10 listopada w stajni Towarzystwa akcyjnego L. Geyer. 3612—6—4

Kartofle
gwarantowanej dobroci, wybierane i marchew pastewna są do nabycia w „Mleczarni Ziemiańskiej“, Dzielna 30, telef 15 19, z dostawa do domów. 3654 3·3

WYNAJMĘ
na rok cały oddzielny dom suchy i ciepły 4—6 pokojów z kuchnią i ogródkiem w okolicy Rudy Pab., Aleksandrowa lub Zgierza, blisko tramwajów; może być przy kolei Fabr.-Łódzkiej. Oferty z ceną: „Rozwój“ — L N 3674—3 3

G. KAMMERER
Łódź, Spacerowa № 9,
Wyłączna sprzedaż na Królestwo:
Maszyn do tartaków i obróbki drzewa
pierwszorz. fabryki E. Kiessling i S-ka w Lipsku.
Oprócz tego: **Maszyn do strugania fornierów** (Schälmaschinen), **Hydraulicznych pras** i t. d. 2707

Fosfatyna Faliera
przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. **Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.**
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 3420-24-6

Szkoła Prywatna Ogólna
Natalii Kurczewskiej
ul. Aleksandrowska № 33 (Bałuty).
Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—7.
Lekcye już się rozpoczęły. 3638-3

W czwartek d. 13 b. m. powracałem z Warszawy ostatniem pociągiem, opóźniwszy pociąg pozostałem w Koluszkach. W wagonie pozostała moja walizka i laska parasol. Proszę przeto pana fabrykanta w Łodzi, który w tymże wagonie II kl. powracał z Kijowa o łaskawe podanie swojego adresu telefonem do Zgierza. Apteka Zachert w celu zaciągnięcia informacyi. 3700 3 2

Potrzebny agent
ewentualnie spólnik, który by sprzedawał **wołyńskie masło** — 5 pudów tygodniowo — śmietankowe w funtowych opakowaniach i kuchenne. Piotrkowska № 273, Józef Hajek. 3692-3-3

Zakład Introligatorski
A. JASIŃSKIEGO
przeniesiony został na ul.
MIKOŁAJEWSKĄ № 83. 3578-5